

Stanisław Głowa

"L'offrande des peuples", Jacques Dournes, Paris 1967 : [recenzja]

Collectanea Theologica 43/1, 222

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pomijając szereg innych refleksji nasuwających się przy lekturze, trzeba zgodzić się, że w tym ostatnim punkcie pozycja może oddać pewne usługi egzegetom czy teologom katolickim. Jednak nawet oni zajmując się tym zagadnieniem, sięgną do opracowań bardziej naukowych, podczas gdy obecna pozycja jest popularnonaukowa (wykłady na gościnnych występach). Wydaje się, że ta raczej krytyczna ocena książki autora protestanckiego, nie sprzeciwia się duchowi ekumenizmu, gdyż nie można zamazywać obiektywnych różnic, jeśli takie istnieją. Zresztą na pewno więcej nas łączy z protestantami, niż dzieli.

Ks. Stanisław Głowa SJ, Warszawa

Jacques DOURNES, *L'offrande des peuples*, Paris 1967, Les Editions du Cerf, s. 286.

Autor kieruje ośrodkiem katechumenatu w Płd. Wietnamie. Terenem jego pracy jest grupa etniczna Jörai. Niniejsza książka stanowi w jakimś sensie owoc jego wysiłków ukazujących czytelnikowi, jak wtajemniczać Wietnamczyków w chrześcijańską liturgię. Problem jest na pewno ciekawy na szerszej płaszczyźnie. Zapoczątkowana od 10 lat odnowa liturgii autoryzuje poszukiwanie nowej obrzędowości dla tych ludów, które mają bogate tradycje religijne, a stoją wobec faktu przyjęcia chrześcijaństwa. Oczywiście ma wtedy miejsce niejednokrotnie adaptacja własnych form religijnych do nowych potrzeb kultowych.

Co autor nam prezentuje? Serię 26 konferencji na tematy liturgiczne i 5 apendyksów (na 10 stronach), zawierających ludowe opowiadania i modlitwy oraz programy i nabożeństwa dla katechumenów. Konferencje dają wiele materiału z dziedziny liturgii i jej dostosowania do mentalności religijnej Wietnamczyków. Szkoda, że brak jest w książce podziałów. Spotykamy bowiem na przemian tematy ogólne z liturgii współczesnej, rozważania historyczno-teologiczne (np. słynną dyskusję dotyczącą w XVII wieku włączenia przez niektórych misjonarzy jezuitów chińskich obyczajów do chrześcijańskich obrzędów) i jednocześnie zastosowania do tradycji religijnych szczepu Jörai. Styl i ujęcie też nie są jednakowe. Raz mamy teoretyczne refleksje na temat sakralności, mitów, symboli, a kiedy indziej praktyczne dostosowanie do potrzeb miejscowych.

Książka miejscami jest interesująca, a kiedy indziej zbyt techniczna. Wydaje się, że może być użyteczna jedynie dla wąskiego grona ludzi zajmujących się zawodowo liturgią. Wielu czytelników odstraszy wąska tematyka misyjna związana z katechumenatem w Wietnamie. Można sobie wyobrazić, że we Francji pozycja ta mogła wzbudzić zainteresowanie, gdyż w Wietnamie (dawne francuskie Indochiny) pracuje dotąd wielu misjonarzy francuskich, język francuski jest dość znany i utrzymują się żywe związki z dawną metropolią. Z naszego natomiast punktu widzenia nieszczęśliwe jest pomieszanie dwu wymiarów, mianowicie konkretnego terenu Wietnamu i ogólnych rozważań liturgicznych. Wydaje się, że wszystkie teksty książki są konferencjami dla katechumenów. Oczywiście katechumenat jest potrzebny i będzie coraz bardziej potrzebny, także w Polsce, ale trzeba go organizować w oparciu o własne treści obyczajowe i religijne. Z tego punktu widzenia duża część obecnej książki na naszym terenie jest nie tylko obca, ale i niezrozumiała. Natomiast w tamtych warunkach pozycja na pewno jest pożyteczna i daje pokaz tego, co inni czynią, aby zaradzić potrzebom religijnym własnego narodu.

Ks. Stanisław Głowa SJ, Warszawa